

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskaków w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada na dostarczenie piśmie, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

## Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto oszkowe 201.083

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnica.  
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnica.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 33

Chojnice, sobota 20 grudnia 1924 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-10 od wiersza piąty lub jego miesiąc 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-10 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za składkowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

## Wybory do rajchstagu a Polacy.

Jak donosiliśmy, nie przeprowadzili Polacy do rajchstagu ani jednego posła. Nic nie stracili, bo go dotąd tam nie mieli. Dobrze byłoby, gdyby tam Polak siedział, bo mógłby Niemcom do sumienia przemawiać i zwracać światu uwagę na krzywdy. Dla Polaków byłby taki polski poseł również pożyteczny, bo rząd niemiecki bądź jak bądź by się z nim liczył, a Polacy mieliby jakąś opiekę i obronę. Ale stało się! Ostatecznie nie w tem rzecz, ażeby tam w Berlinie siedział koniecznie nasz poseł, ale rzecz w tem, ażeby lud polski trzymał się i nie cofał. Tymczasem liczba oddanych na polskich kandydatów głosów świadczy o tem, że Polacy pod panowaniem niemieckim cofają się. „Gazeta Olsztyńska” wychodząca w Olsztynie na Warmji, powiada, że liczba naszych głosów, zwłaszcza w Prusach Wschodnich, ogromnie stopniała i w tam leży niebezpieczeństwo dla polskości.

„U nas na Warmji, Powiślu i na Mazurach — stwierdza „Gazeta Olsztyńska” — przedstawia się rezultat wyborów fatalnie. Prasa niemiecka twierdzi, że straciliśmy przeszło 4000 głosów. Warmja zupełnie nie dopisała. W Olsztynie (mieście) padło na naszych kandydatów do parlamentu 208 głosów (w ostatnich wyborach 234), a do sejmu pruskiego 178 głosów. W powiecie sztumskim padło na listę polską 2032 głosów, a więc tysiąc głosów mniej, jak w maju r. b. Powiat Kwidziński dopisał. Liczba głosów polskich wykazuje przynajmniej kilka głosów więcej niżeli w maju r. b. Zjednoczenie Mazurskie straciło prawie połowę głosów. W powiecie olsztyńskim padło na listę polską 2629 głosów, wobec 6663 w wyborach majowych. W Złotowskim Polacy trzymali się jako tako. W maju mieli głosów 8457, przy ostatnich wyborach mieli 3142 głosy. W mieście Złotowie spadła liczba głosów polskich z 576 na 444.”

Chodziłoby teraz o to, ażeby stwierdzić, czy ubytek głosów polskich jest naturalny, czy też sztuczny, czy zatem polskość martwieje, czy też musi się liczyć z prześladowaniem, skutkiem którego niejeden albo wcale głosu nie oddał, albo głosował na wroga „Gazeta Olsztyńska” stwierdza, że tu zawiniła przede wszystkim agitacja bojówek niemieckich, zwłaszcza „Heimatsdienst”, ale wina leży również w bardzo znacznym stopniu po naszej stronie. Polacy dużo tam krzyczą, a mniej dla swoich pracują, zaś Niemcy mniej krzyczą, za to więcej pracują. Powiada tu „Gazeta Olsztyńska” tak: „Rozdawano w każdej wsi masę odezw pod tytułem „Ostdeutsche Nachrichten”, które zobowiązywały kandydatów polskich i polskości. Rozdawano te ulotki przeważnie w szkołach. Dzieci szkolne do każdego domu przynosiły paszkwile „Heimatsdienst”. Do klęski naszej przyczyniło się także zaniedbanie lub niemożliwość stworzenia dla ludu naszego pewnego oparcia gospodarczego. Położenie ludu robotczego i mniejszych gospodarzy jest bardzo ciężkie. Wyzyskali tę sytuację przeciwnicy nasi, którzy przez żywą agitację „Bauernbündów” i innych organizacji gospodarczych znaczną nam liczbę wyborców odebrali. W tym kierunku Niemcy pracowali zgodnie.”

Mimo to — jak pisze „Gaz. Olszt.” — wynik wyborów Polaków nie zniechęca do dalszej pracy, owszem zabiorą się do niej ze zdwojoną energią. No tak! Polakom trzeba dać najpierw porządną nauczkę, zanim się poprawią.

Na Śląsku opolskim wypadły wybory trochę lepiej. Liczba głosów wzrosła na blisko 41000, to jest o 5000

więcej w stosunku do poprzednich wyborów. Wobec niesłychanych szykan ze strony niemieckiej, możemy z tego wyniku być jako tako zadowoleni. Gazety podają pomiędzy innymi takie szykany: „Niejaki von Garnier, „amtowy” z Jaszkwic, czołowy kandydat nacjonalistów wezwał wyborców do swojej kancelarii i namawiał ich, by głosowali na listę nacjonalistów, dotychczas takie charakterystyczne powiedzenie: „Es liegt alles in meiner Hand, fällt die Wahl gut aus, dann ist's gut. Fällt sie schlecht aus, dann müssen die Polen alle raus”.

W Zimnicach (pow. opolski), gdzie organizacja „Stahlhelm” posiada większą ilość broni, wyrażano się wobec naszych wyborców słowami: „Wenn uns heute jemand in die Quere kommt, so schieße ich ihn sofort über den Haufen.”

Korespondent berliński „Kurjera Codziennego” pisze tak:

„Doszło do tego, że dzięki rozesłaniu kurendę do proboszczów na G. Śląsku, nakazującą, aby nie udzielać rozgrzeszenia obywatelom, którzy na listę polską głosowali. To jest niewątpliwie pozycją poważną i bardzo wielu chłopów polskich głosowało pod wpływem tego terronu na centrum, jeszcze zaś więcej dla tego wstrzymało się od głosowania”.

Do sejmu pruskiego wskutek małego przyrostu głosów polskich zdobyliśmy 2 mandaty poselskie. Ale musimy się uczyć przewidywać i pracować dla przyszłości. A ta przyszłość przedstawia się nam niewesoło. Obecne wybory do landtagu wzmożły nadzwyczaj prawię a zwłaszcza nacjonalistów, osłabiły zaś lewicę. W obecnym sejmie pruskim rządzą przeważnie socjaliści, którzy bądź jak bądź pozornie dawali mniejszościom to, co im się należało. Gdyby teraz doszli do władzy nacjonalisci, to ci z Ligą Narodów liczyli się nie będąc ale będą otwarcie rządzić pod hasłem „ausrotten”. Wobec tego należy nam tu w Polsce dbać więcej o naszych rodaków pod Prusakami i podnosić ich na duchu materialnie i oświatowo. Przedewszystkiem należy nam dopomagać studentom polskim, ażeby Polacy pod Prusakami mieli inteligencję, która ich potrafi bronić. Inaczej dojdzie z czasem do tego, że polskość straci pod Prusakami wiarę w siebie i przestanie się bronić. Byłby to początek szybkiego końca.

## Rok Święty w Rzymie.

O przygotowaniach do „Roku Świętego”, który nastąpi w przyszłym roku, piszą pomiędzy innymi do „Dziennika Poznańskiego”.

Rzym przygotowuje się do uroczystego obchodu „Roku Świętego 1925”, który zawsze jest wielką, powszechną manifestacją Wiary. Pierwszy obchód chrześcijański „Anno Santo” (Rok święty) zarządził Papież Bonifacy VIII w roku 1300 i wówczas przybyło do Rzymu ponad dwa miliony pielgrzymów, co zakrawało na prawdziwą wędrowkę ludów. Ostatni „Anno Santo” był w roku 1899 za pontyfikatu Leona XIII, po 74 letniej przerwie, bowiem ówczesne stosunki polityczne nie pozwalały na urządzenie tego rodzaju uroczystości, która odbywać się miała co 25 lat. W zbliżającym się święcie po raz pierwszy od roku 1870 wzięcie oficjalny udział także rząd włoski, współdziałając pod każdym względem z władzami kościelnymi.

Ojciec św. Pius XI ogłosił już bullę, zapowiadającą „Anno Santo”. Papież w otoczeniu dostojników kościelnych udał się do sali tronowej, gdzie w krótkim przemówieniu obwieścił, iż bulla ma być wywieszona na drzwiach bazyliki św. Piotra, a następnie w innych świątyniach Rzymu. Watykan czyni wielkie przygotowania, by wszystkim pielgrzymom zapewnić pomieszczenie. W tym celu wynajęto kilka wielkich domów w pobliżu bazyliki św. Piotra, dwie olbrzymie wille na Monte Mario, ponadto zaś rozpoczęto budowę baraków drewnianych oraz domów pływających na Tybrze.

Kto więc wybiera się do Rzymu na tę uroczystość, powinien wcześniej zapewnić sobie schronienie, albowiem — wedle przewidywań — w ciągu stycznia nie otrzyma się mieszkania za żadną cenę. Całodzienne utrzymanie kosztować będzie około 25 złotych.

## Co zarzucają b. ministrowi Kucharskiemu?

Pan Kucharski jest pierwszym ministrem polskim, którego oskarżają publicznie za poszkodowanie interesów państwa. Sejm rozstrzygnie jeszcze w tym tygodniu nad tem, czy Trybunał Stanu ma się p. Kucharskim zająć czy nie. Oto chodzi tu o sumę 2.187.684 franków szwajcarskich, o które p. Kucharski jako b. minister skarbu miał pokrzywdzić Skarb Państwa. Sprawa cała odnosi się do manufakturowych zakładów Zyrardowskich, którym rząd poprzednie udzielił pożyczki i nie mogąc jej wydobyć, zarządzała fabryką na własny rachunek. Ale zamiast zyskać, rząd na tem tracił, ponieważ nie mógł dogłębnie gospodarzyć i dla tego minister Kucharski starał się o zawarcie ugody z właścicielami. Ta ugoda była o tyle trudna, ponieważ rząd z powodu spadku marki żądał więcej, a właściciele chcieli wrócić mało co więcej ponad pierwotną wartość marki polskiej. Ugodzono się w końcu na sumę, która była mniej więcej dwukrotnie większą od obowiązującej dziś ustawy o przerahowaniu wiarytelności. Pieniądze te miała wyłożyć Pocztowa Kasa Oszczędności, która jednak wskutek braku gotówki spłaciła należność kwartał później. W tym kwartale marka tak jednakowoż spadła, że Skarb Państwa stracił wskutek tego opóźnionego spłacenia pieniądze dalszych 429.674 franków szwajcarskich. Winą było ministra Kucharskiego, że nie zabezpieczył wypłaty pieniędzy od obniżenia.

Naszym zdaniem istotnej winy po stronie p. Kucharskiego tu nie ma. Według prawa nie mógł demagać się pełnej wartości wypłaconego fabryce pieniędzy, skoro hipoteki itd. płacono marka za markę. Winą jego było doprawda, że przy umowie nie zabezpieczył spłaty długu i że uszył Skarb Państwa na przeszło 400 tys. franków straty, ale i w tym wypadku nie można p. Kucharskiemu zarzucić świadomego ukrywania Skarbu. Postąpił doprawda lekkomyślnie, bo powinien był zabezpieczyć gotówkę przed dalszym spadkiem marki. Ale to nie jest rzeczą sądu, lecz przedzej jego kleszeni, o ile by mu się tu winę udowodniło.

Jakby nie wypadło, to Związek Ludowo-Narodowy, do którego p. Kucharski się zalicza, otrzymał dotkliwą naukę, że „co tobie niemiło, nie czyń drugiemu”.

Pan poseł Kozicki pisze w „Kurjerze Poznańskim”, powiada tak: „Niewątpliwie poseł Kucharski zostanie oczyszczony z niesprawiedliwych zarzutów, podjętych partyjnymi względami.”

Inaczej zwątpiłoby należało, czy w naszym Sejmie jest dostateczna ilość posłów, ceniących uczciwość wyżej, niżeli przyjemność dokuczenia przeciwnikowi.”

Tak powiada p. poseł Kozicki. My to od czasu do czasu będziemy przypominali, gdyby działacze Związku Ludowo-Narodowego słowem lub w swych gazetach mieli takować swych przeciwników miarą interesów partyjnych, jak to się nieraz dzieje.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.  
Chamberlain zdaje sprawozdanie ze swej podróży.

Minister spraw zagranicznych Chamberlain zdawał w poniedziałek w angielskim parlamencie sprawozdanie ze swej podróży do Paryża i do Rzymu. Równocześnie odpowiadał na zarzuty partii robotniczej, jakoby rząd angielski uprawiał w obec Egiptu politykę siły przeciw prawu. Chamberlain oświadczył, że nie mógł sprawy Egiptu oddać do rozstrzygnięcia Lidze Narodów, ponieważ Liga ta nie wyszła jeszcze z politycznych pieluch. A przecież tu chodzi o sprawy pierwszorzędnej znaczenia na przyszłość. Jak Liga Narodów wyrosła trochę ze swego niemowlęctwa, wówczas będzie można z nią gadać, bo Liga Narodów jest potrzebna. W sprawie więc ystego pokoju na świecie miał Chamberlain narady w Rzymie i Paryżu i przekonał się, że wszystkie te państwa mają w sprawie wieczystego pokoju wspólne zapętrwanie.

Dalej opowiadał Chamberlain, że z Francją i Włochami nowe układy pozawierane nie zostały, ale zostały u-unięte drobne przeciwieństwa, co może później się przyczynić do załatwienia wielkich wspólnych spraw.

## Kurs złotego

x dnia 18. 12 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,28 złotych
	100 złoty =	103 gul. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,97 1/2 złotych
Marki rentowe =		1,23 — 1,25 złotych



O Egipcie oświadczył Chamberlain, że Anglia nie chce odebrać Egiptowi samodzielności politycznej i pragnie prowadzić z Egiptem politykę poprzedniego rządu. Ale jednego musi Anglia wymagać od Egiptu to jest popierania interesów angielskich, ponieważ tam uchodzą się naci potęgi angielskiej.

Potwierdził dalej Chamberlain, że znany list Zimnowiewa jest prawdziwy. Anglia pragnie dobrych stosunków handlowych z Rosją, ale takich stosunków, któreby Anglii dawały korzyści.

Macdonald, który przemawiał po Chamberlainie, krytykował politykę rządu. Pytał się Chamberlaina co do oczyszczenia obszarów Kolonii od wojsk angielskich, ale na to odpowiedzi nie otrzymał. Widocznie pozostawi tam Anglia tymczasem swe wojska w interesie bezpieczeństwa Francji.

### Marokko pierwszorzędną sprawą światową.

Z Marokka donoszą, że hiszpańskie wojska będą musiały prawdopodobnie zupełnie Marokko opuścić. Coprawda to telegramy donoszą, że Hiszpanie zamierzają bronić obszarów pomiędzy Larrasz-Tangeru, ale w tajemniczości oświadczają, że Hiszpanie będą musieli wycofać się zupełnie z Marokka.

I oto chodzi teraz o to, co będzie dalej? Zwiększające się szczyty nie zadowolnią się prawdopodobnie tem, co zdobyły, ale dostaną apetytu na tę część Marokka, którą mają Francuzi w swem ręku. W obec tego komendujący tamtejszymi wojskami domaga się na gwałt posiłków, aby bronić własności francuskiej.

I Anglię sprawa marokańska obchodzi ze względu na port Tanger, który jest kluczem do angielskiej fortecy Gibraltaru. Minister Chamberlain porozumiał się już w tej sprawie ze rządami włoskim i francuskim, ażeby wspólnie działać, by nie wywołać rozdwojenia. Rząd francuski otrzymał z Hiszpani wiadomości, że rząd hiszpański żadnej pomocy udzielić nie może wojskom francuskim w Marokko, to znaczy, że Hiszpanie przyznają się do swej niemocy.

Równocześnie nadchodzi z Hiszpani niepokojące wiadomości. Piszą, że wojsko burzy się coraz więcej i że zanosi się nie tylko na usunięcie obecnego rządu hiszpańskiego, ale równocześnie na skasowanie monarchii. W całym kraju wzmożono stan obłędzenia, gazety bywają ostro kontrolowane, zebrań nie wolno urządzać.

### Niepokojące wieści o rozwoju komunizmu w Serbji.

Minister spraw zagranicznych w Jugosławii Ninčić pojechał do Paryża, ażeby się z prezesem francuskich ministrów naradzić nad odpowiednimi środkami ku zwalczaniu komunizmu i nad tem, ażeby zapobiedz mięszczeniu się obcych państw do spraw bałkańskich. Przedewszystkiem chodzi tu o Albanję, gdzie agitacja komunistyczna pada na dobry grunt, bo rozrzucała tamtejszych bandytów, których i bez tego jest tam dosyć. Serbja będzie musiała prawdopodobnie zabrać się do Albanji, bo pomimo protestów nie chce bandytyzmu poskromić.

### Pląte keło u woza.

Zakończyły się obrady Rady Ligi Narodów w Rzymie. Na zakończenie przewodniczący Mello France pocieszył uczestników, że umowa o wieczystym pokoju na świecie nie została pogrzebana, ale że tylko chwilowo nie będzie o tej umowie mowy, ponieważ nie jest jeszcze czas po temu. Zresztą narody mają zaufanie do umowy o wieczystym pokoju na świecie, bo każdy wierzy, że raz przecie musi na świecie zapanować wieczysty pokój.

Przyszłe posiedzenie Rady Ligi ma się odbyć w Madrycie.

Nam się zdaje, że narody prędzej by się pogodziły ze sobą, gdyby Ligi Narodów na świecie nie było. Jest to stara ciotka, która mięsza się do wazy stkiego, przyjmuje wszelkie skargi z lada mniejszości i w ten sposób zamiast pokoju szerzy niepokój.

### Sprawa przewrotu rządowego w Anglii pod sądem.

Obecny rząd angielski postanowił wytoczyć ponowny proces angielskiemu redaktorowi Campbellowi, który był główną przyczyną zwalenia rządów Macdonalda i zwycięstwa konserwatystów przy wyborach. Campbell jest komunistą i podburzał publicznie wojsko i marynarkę do porzucenia broni i do wypowiedzenia rządowi posłuszeństwa. Rząd Macdonalda sprawę przeciw Campbellowi umorzył, czem wywołał w całym kraju okropną burzę, ponieważ naród angielski upartywał w tem wprowadzenie do sądów partyjnej polityki.

Obecny rząd postanowił proces na nowo wytoczyć, ażeby udowodnić, że sądy mają być niezależne od wpływów partyjno-politycznych.

### Jak silna jest armja rosyjska?

Z Moskwy donoszą, że ogólna liczba wszystkich oddziałów armji czerwonej różnych rodzajów broni, z wyjątkiem oddziału obrony napowietrznej i gazowej wynosi 450 tys. ludzi, z tego 250 tys. piechoty, 55 tys. konnicy. Flota napowietrzna liczy 200 samolotów bojowych. Do tego dodać należy samodzielną armję czekistów, liczącą 200 tys. osób. Armja ta posiada

wszelkie rodzaje broni, jak piechotę, jazdę, artylerię, nawet pancerne samochody, czołgi i samoloty. W razie wojny armja czekistów wchodzi do czynnej służby.

## Sprawy polskie

### na podstawie otrzymanych telegramów Pobyt Prezydenta Rzeczypospolitej w Polsce.

Wspominaliśmy o tem, że w lutym przyszłego roku zamierza przybyć do Polski Prezydent Francji p. Doumergue. Z tej okazji gotuje się Polska do godnego przyjęcia pierwszego obywatela Francji. Przedewszystkiem odbędą się manewry wojska polskiego, na które porówno z Prezydentem Francji przybędzie również kilku francuskich generałów, w tem generał Petain.

### Przyjechał, obejrzał i pojechał dalej

W zeszłą sobotę przyjechał do Wilna minister Thugutt w towarzystwie delegata rządu p. Raczkiewicza i w towarzystwie kilku innych osób obejrzał pogranicze powiatów wileńskiego i trockiego. Pojechał dalej na pogranicze polsko-litewskie do Pliciszek, Borakuszek i Żarnuk, zwiedził dowództwo kompanji polioji, straży granicznej i poszczególne placówki oraz posterunki graniczne. Później była w Wilnie konferencja z przedstawicielami władz skarbowych i urzędu ziemskiego. Wieczorem był p. minister na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

W niedzielę była uczta, na której byli rozmaici wybitni działacze. Posypały się toasty na powodzenie polityki na Kresach Wschodnich. Trzeba też jeszcze podnieść, że w uczcie brał udział, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, posłowie i senatorowie i inni. W poniedziałek udzielał p. minister posłuchań, przedewszystkiem przedstawicielom gazet, których szczegółowo objaśniał o zamiarach rządu w sprawie Kresów Wschodnich.

### Wystawa pomorskiego przemysłu ludowego.

W niedzielę otwarta została w Toruniu w strzelnicy wystawa pomorskiego Przemysłu Ludowego. Główną ozdobą wystawy są hafty kaszubskie z Wdzydz pochodzące z wytwórni pp. Gulgowskich. Są one znane w całej Polsce, a gdziekolwiek były wystawiane, były rozchwytywane w lot przez publiczność na wystawach w Warszawie, Lwowie i Krakowie.

Piękne serwety, nakrycia stołowe, bogato ozdobione, są prawdziwą ozdobą każdego nakrycia stołu, nadając całości charakter staropolski. Wszystko co nadeszło z Wdzydz, jest przepiękne, złotem haftowane czepce, stroje kobiece i rzeźby drewniane, oraz stemple, którymi dawniej, odbijano ornament na tkaninach.

Są dalej kilimy wytwórni hr. Walewskiej ze Skarszew.

Są tu nakrycia foteli wyplatanych i dywaniki zdobione motywami z Kaszub — rozmaite formatem i doborem barw — wszystko z dobrej wełny i o cenach przystępnych.

Kilimy mazurskiej wytwórni z Działdowa w części rozkupione.

Naczynia Meissnera z Kartuz też podobały się bardzo. Wyroby koszykarskie Frankowskiego z Nowego — czy to w zakresie lekkiego meblarstwa, wyplatane z wikliny albo trzciny, — czy też wyroby galanterijnych jak koszyczków bombonierek itp. celują dobrocią wykonania i dobrym gustem. Ceny są przystępne a drobiazgi nadające się na podarunki świąteczne powinny skłonić firmy cukiernicze i galanterijne do zamówień.

### Bolszewicka robota.

W Sionimiu na Kresach Wschodnich odbywa się obecnie proces przeciwko 40 bandytom ze szajki, która napadła pociąg pod Leszną. Świadców jest 77 i dla tego proces przeciągnie się prawdopodobnie do świąt. Bandyci, widocznie pouczeni przez ciemne siły postroane, odmawiają zeznań, albo udają głuchych, niemych, warjatów itd. Po za sądem zaś ścigają przyjaciele bandytów tłumy ludności, ażeby wygrażało się sądowi i wpływać na wyrok sądowy.

## Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 19 grudnia 1924 r.

— W środę i czwartek w Kinie Nowości wyświetlana „Anna Karanina“ osnuta na tle powieści rosyjskiego powieściopisarza Tolstoja spotkała się z zupełnym uznaniem ze strony widzów. Także i muzyka tym razem nadzwyczaj dopisała stosując się z przy grywką do filmu nie tylko co do pochodzenia tegoż, lecz również do poszczególnych dramatów, czyli że nie rzęła walców w czasie pogrzebu, ani nie intonowała marszów pogrzebowych podczas wesela, jak to nieraz bywa. Jedyne publiczność nie dopisała, bo poza kilku zajętemi ławkami reszta świeciła pustką. Obecne położenie szerszych kół, któreby zapewniły kino jest takie, że wydatek 1—2 zł. jest sumą, która zwiastuje

w drugiej połowie każdego miesiąca stanowi część budżetu, z którą się trzeba liczyć. Możliwe, że igrzyska świetlne cieszyłyby się większym udziałem, gdyby ceny były niższe, lecz temu na przeszkodzie stoi niezwykle wysoki abonament filmu, zwłaszcza zagranicznego, na którym ciąży wysokie cło.

— Jeszcze o radioaparacie. Dowiadujemy się, że grono osób zajmujących się urządzeniem w Chojnicach radiokonzertów postanowiło zmienić dotychczasowy aparat na najlepszy aparat amerykański, jaki w Poznaniu można wogóle otrzymać. Aparat ten przy dobrych warunkach odbiera jest zdolen koncertu nawet z Ameryki. W tej sprawie przybył do Chojnic w czwartek wysłaniec firmy „Radjopol“ z Poznania, który zajmie się równocześnie ostatecznym urządzeniem stacji odbiorczej.

— Za—i wymeldowanie obcokrajowców. Celem umożliwienia obcokrajowcom wypełnienia obowiązku terminowego za — i wymeldowania się w tu-tejszym Urzędzie Mieszkańcowym zarządził Urząd Policji Miejskiej, że w niedzielę i święta biuro meldunkowe, Ratusz pokój 2, będzie otwarte w czasie od godz. 12—1 w południe. Na powyższe zwracamy uwagę osobom tym, które obcokrajowców u siebie przetrzymują.

— Urząd policji miejskiej zwraca uwagę na usuwanie gołodzi z chodników. Każdy właściciel nieruchomości lub jego zastępca celem zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom zobowiązany jest wzdłuż swojej nieruchomości do usunięcia gołodzi z chodników przez posypanie piasku, popiołu, trocin lub innych przytępiających materiałów z wyjątkiem takich, które mogą zniszczyć lub poważnie uszkodzić obuwie. Niezastosowanie się do powyższego podlega grzywnie do 9 złotych lub karze aresztu do 3 dni.

— Obwieszczenie. Wykaz płatników, podlegających wojewódzkiemu podatkowi od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków za I. półrocze 1924 r., jest wyłożony w ratuszu pokój 12 w czasie od 18. 12. 1924. do 15. 1. 1925 r. do publicznej wiadomości.

Podatek w nakazach płatniczych uwidoczniiony płatny jest najdalej do dnia 15. 1. 1925 r. Do tego dnia mogą być wniesione odwołania za pośrednictwem komisji szacunkowej (Urząd Skarbowy) do komisji odwoławczej. Magistrat.

— Niebezpieczny ptaszek. Donosiliśmy o przebiegłym rzeźmiejszku, który nawiedził tu księgarnię p. Bennewitza i zdołał właściciela okpić na 20 zł. Dowiadujemy się, że ten sam okpiświat zaszczylił również swą znajomością p. Łyczkowskiego. Przedstawiał się za dzierżawcę domeny i występował też odpowiednio, bo choć na nim było kuso, przewracał gościa kieliszki, a nawet obecnych gości do kompanji prosił i za wszystkich płacił. Upodobał sobie widocznie interes pana Łyczkowskiego, bo wracał kilkakrotnie i za każdym razem coś wypijał, ale zawsze uczciwie płacił. Wychodził zaś na miasto pod pozorem poszukiwania swego woźnicy, który go rzekomo przywiózł do Chojnic, ażeby uporządkować zaległe podatki w sumie 1800 zł. Zostawił nawet złotego na piwo dla kuczera, gdyby w jego nieobecności przyszedł. Ale ponieważ owego kuczera się nie duczał, więc ów złoty sam w trunki zamienił.

Przy tej okazji zapoznał się z jednym z niemieckich dzierżawców, z którym chciał koniecznie siwki zamienić. Napierał się, ażeby go ów p. dzierżawca zabrał wraz z towarzyszem ze sobą. Nie powiodło mu się jednak. W międzyczasie zjawił się u p. Łyczkowskiego p. Bennewitz, który się na niemieckiego dzierżawcę tam natknął. Poznali się obydwaj. „Dzierżawca“ pod pozorem, że mu pilno, chciał się zaraz ulotnić z długiem 2 zł., ale p. Łyczkowska zdelala takowe z niego wydobycie. Rozpoczął się teraz delikatna genitwa p. Bennewitza za nieznaną osobą. Raz jeszcze zdołał wpaść do p. Łyczkowskiego, ażeby poprosić o „małą pożyczkę“, ale jej nie dostał. Nie wywinął się już potem p. Bennewitzowi, i musiał mu zwrócić pożyczkę ale miał przy sobie tylko 14 złotych.

Przed ostatnim się oszreaga. Robi on poprzednie rozmaite zakupy, ażeby wywierać wrażenie, a następnie wyłudza pieniądze i towary i czmycha. Policja jest mu już na piętach, ale być może, że w międzyczasie zdoła jeszcze kogoś oszreagać, dla tego bacność.

Zachodzi podejrzenie, że ów osobnik miał z dzierżawcą, z którym siwka oglądać zamierzał, złe zamiary. Na jedno jeszcze należy zwrócić uwagę. Wszystkich, z którymi się zetknął, potrafił okpić, na jedynym pp. Łyczkowskim się zawiodł.

— Z pobudki V Drużyny harcerskiej zawodowej zwołano na dzień 11 bm. zebranie celem założenia Koła przyjaciół harcerstwa. Na tem zebraniu wybrano komitet, któryby się zajął ustaleniem listy członków dla tego koła. W skład komitetu weszli: pp. burmistrz dr. Sobierski, szambelan dr. Luński, ks. prob. Makowski, dr. Topolnicki i sędzia Joński. Następnie komitet ten zwołał zebranie na dzień 17 bm., na którym miało się zawiązać Koło przyjaciół harcerstwa przy V Drużynie harcerskiej zawodowej. O zebraniu tem już krótko pisaliśmy. Założone zostało Koło nie tylko dla V drużyny lecz dla wszystkich drużyn i to

Na gwiazdkę jak i nadchodzący karnawał polecam po cenach bardzo niżonych:

Na suknie balowe

Wszystkie kolory  
Trykoty pierwszej jakości w wszyst. kolorach  
Etaminy, batysty  
Crep Matilase

H. M. Szulc  
Dworcowa 9.

Na smokingi, fraki i konfekcję dla panów  
Tuch krepa angielska i bielska  
Kamgarny czarne  
Marengo na ubrania i ketowe  
jak i całe dodatki Serge, Bech, Klot, Satyny itd.



na wniosek ks. dr. Kirstelna. Uchwalono przedewszystkiem finansowo pomagać V drużynie, gdyż ona najwięcej pomocy potrzebuje i jej zasługa jest, że Kolo przyjaciół zostało założone. Starali się cpoawda już inne drużyny o założenie takiego Kola i to już nawet w 22 roku ale nigdy do tego nie przyszło. Każdy, kto wstąpi do tego kola otrzyma oznakę i legitymację. Zgłoszenia przyjmuje drużynowy V Drużyny droh Maksymiljan Grochowski w Ratuszu w kasie miejskiej. Uważamy, że bez słów zachęty z naszej strony społeczeństwo nasze doceni ważność i zadanie Kola przyjaciół i wszyscy, którym to możliwe i którzy zdobyć się mogą na 2 złote kwartalnie zapiszą się na członków Kola.

**Nadleśniczy** pan Koszula i towarzysze od winy i kary zupełnie uwolnieni. W czwartek przez cały dzień do godz. 11 w nocy toczył się przed Izba karną tut. sądu okr. głośny proces p. Koszula, z którym równocześnie oskarżonymi byli p. p. Moddelsee z Grudziądza i p. Purkert.

Wyrok sądu uwolnił oskarżonych zupełnie od winy i kary.

**Tegoroczne** nagankowe polowanie na zajęce odbyło się w czwartek na obszarze polowania miejsciego. Udział brało około 20 myśliwych, ubito 51 zajęcy.

**Kronika prowincjonalna.**

**Tuchola.** Pan F. Deja, właściciel składu artykułów piśmiennych, stał się w tych dniach ofiarą szalbierza. Pewnego dnia przybył do jego składu przyzwolnie ubrany, mający 30—35 lat liczyć, pan o towarzyskiej ogładzie, który się przedstawił jako obecny pierwszy nauczyciel szkoły w Kiełpinie, dokąd przybył z Poznania, aby objąć rzekomo miejsce mającego pójść w stan spoczynku głównego nauczyciela p. Wróblewskiego. Rzekomy nauczyciel dał sobie zapakować zeszyty i inne artykuły szkolne za łączną wartość 130 złotych. Zapowiedział następnie, że musi iść jeszcze do inspektora szkolnego p. Górnego, poczem przyjdzie i towar zabierze.

Na odcobodem przypomniał sobie jeszcze, że potrzebna mu jest skórzana teka i także teka, które też rzeczy zaraz zabrał. Przy otwarcich już drzwiach poprosił jeszcze szalbierza o 4 zł. drobnych pieniędzy, a ponieważ p. D. stosownych pieniędzy pod ręką nie miał, dał mu całkowite 10 zł. Godziny upłynęły, obcy nie przybywał. Pan Deja udał się do inspektora szkolnego, gdzie się dowiedział, że padł ofiarą oszusta. Natychmiastowe dochodzenia nie przyniosły wyniku.

**Nadleśnictwo** Gołabek urządziło w tut. browarni zarzkowej przestarg na drzewo. Chętnych do kupna przybyło dużo. Taksa za drzewo opałowe była niespodzianie o połowę niższą od poprzedniego terminu i to za metr sześcienny szczap sosnowych 5,75 zł. a za taką samą miarę sosnowych okrągłaków 4 zł. ponieważ obecni handlarze drzewa zaraz od początku dopuszczeni byli do licytacji, ceny się podniosły, metr szczap doszedł do 7—8 złotych, okrągłaki na 4,50—5 złotych.

**Kościerszyna.** (Poświęcenie pomnika.) W niedzielę dnia 7 bm. odbyła się tu uroczystość poświęcenia pomnika Serca Jezusowego, o którego budowie donosiliśmy już w jednym z zeszytów numerów w naszego pisma. W trzy dni poprzedzające poświęcenie odbyły się staraniem ks. proboszcza Nawackiego rekolekcje parafjalne, na których wygłaszali nauki ks. dr. Tadeusz Gleina, Alojzy Rapiór i Józef Bartel. Udział w tych naukach i napły w przy konfesjonalach był nadzwyczaj wielki. Samo świtko poświęcenia pomnika przyciągnęło tyle publiczności, ile Kościerszyna bodaj nigdy jeszcze nie miała w swych murach. Po sumie, którą odprawił ks. Prabucki z Stężycy, a podczas której wygłosił kazanie uroczystościowe ks. Rapiór, ruszył olbrzymi pochód przy dźwiękach orkiestry seminaryjnej ze szkołami, korporacjami i bractwami z fary do pomnika. Procesję prowadził senjor dekanatu ks. Ochocki z Grabowa w asystencji już wymienionych 5 księży i ks. ks. kapelana Żywickiego, prof. dr. Haykego, prob. Dorczyńskiego i prob. Siega. Od stóp pomnika przystrojonego nadzwyczaj gustownie przez swego twórcę p. rzeźbiarza Ochosza z Pelolina, przemówił do nieprzejrzaných tłumów, wypełniających cały plac, wszystkie rozległe ulice, a nawet balkony, okna i dachy przyległych budynków, ks. proboszcz Nawacki, nadmieńając, że plac ten wraz z dawniejszym pruskim pomnikiem wojackim służył do narodowych manifestacji niemieckich. Dziś my manifestujemy i manifestować będziemy po wszystkie czasy nasze przywiązania do naszej Ojczyzny i do naszej wiary św. I tak jak błogosławił z tego pomnika miastu naszemu wzniesiona prawica Pana Jezusa, tak też błogosławił Bóg będzie naszej Ojczyźnie, jeżeli będziemy żyli podług jego przykazań i jeżeli będziemy wykonywali życzenia Jego Boskiego Serca, jak to wyraża druga ręka figury, wskazująca na przebite Serce Jezusa.

Nastąpił uroczysty akt poświęcenia pomnika, pod czas czego orkiestra seminarjum nauczycielskiego pod batutą p. prof. Gierszewskiego odegrała po mistrzowsku utwór religijny. Po słowach podziękji z ust ks. proboszcza dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do postawienia tak wspaniałego pomnika i uczcili uroczystość poświęcenia swoją obecnością i po słowach wielkiego uznania dla twócy tego dzieła, wrócił pochód do fary, gdzie odśpiewano dziękczynne „Te Deum“.

Przy okazji poświęcenia pomnika została cała parafia kościerska poświęcona Sercu Jezusowemu i

zaprowadzone nabożeństwo do tegoż Boskiego Serca i Apostolstwo Modlitwy. Uroczystość dnia 7 grudnia 1924 była ogromną manifestacją ducha na wskroś katolickiego jak i ożywia nasz lud kaszubski, była zarazem manifestacją narodową, bo pomnik Serca Jezusowego postawiono jak świadozy o tem napis wyryty na postumencie, jako podziękowanie Panu Bogu za przywrócenie nas do naszej Matki Ojczyzny.

**Uczestnik.**  
**Kościerszyna.** Pomiedzy folwarkiem Pucem a polem, prowadzącem do Kościerszyny znajdując się rozległe kamieniołomy w głębokości mniej więcej metra pod ziemią. Chodzi przedewszystkiem o odpowiedni zarobek dla robotników. Poszukuje ich się przedewszystkiem do budowy dróg i szós.

**Mościska, pow. starogardzki.** (Daremne starania matorolnych.) Piszą nam: Od roku 1921 starają się matoroln z Zielonejgóry i Mościsk, graniczący z domeną państwową, u władz mioradajnych o nabycie roli z państwowego majątku Zielonagóra. Na swe wnioski otrzymali cai z Województwa Pomorskiego, Wydział Dóbr Państw., odpowiedź, iż odprzedanie roli matorolnym z państwowego majątku sprzeciwiłoby się artykułowi 6-mu konstytucji państwowej.

Matoroln nie dali się tem doniesieniem przekonać, tylko dalej starają się o przyznanie im roli z powyższego mająt u. Tymczasem przekonali się, iż dotychczasowy dzierżawca p. Kleina, który posiada równo cześnie własny około 900 morgowy majątek w Rywałdzie w pow. starogardzkim, stara się o nabycie całego majątku państwowego Zielonagóra i, jak poinformowano nas na Urzędzie Ziemi skim w Starogardzie, jest to przewidziane w prawomocnej umowie. Lecz pytamy się publicznie, czy to nie sprzeciwia się artykułowi 6 konstytucji państwowej?

Najpierw należałoby przecieś uwzględnić potrzeby matorolnych, które są palącemi, a potem dopiero pozwolić na powiększenie obszarów większego właściciela majątku!

**Świekatowo pow. świecki.** (Zebranie Towarzystwa Ludowego) W ubiegłą niedzielę zaraz po na bożeństwie odbyło się w lokalu pani Pokorskiej zebranie miejscowego Towarzystwa Ludowego. Udział był liczny.

Obszerny referat wygłosił przybyły wicepatron. Poczem w dyskusji omawiano różne ważne sprawy. Poczem zebranie zamknięto.

**Koronowo.** (Z targu.) W ostatni targowy dzień w czwartek był rynek dość ośesłany. Płacono za masło funt od 1,80—2,20 zł., jaja mendel około 3—3,50 zł. Za prosięta płacono za parę od 16—28 zł., za centnar żyta około 9 złotych.

**Z powiatu świeckiego.** (Wydział Powiatowy powiatu świeckiego wyznaczył 500 złotych nagrody za wykrycie sprawców morderstwa popełnionego na osobach p. Strahlau i Steinborn w Terespolu.

**Brodnica.** Donosiliśmy swego czasu o głośnej kradzieży przeszło 100 tys. złotych na poczcie tutaj szej. Pieniądze były w 6 skrzyniach i były przeznaczone na wypłaty w Nowemmieście. 13 mieszkańców, każdy z 800 zł. znaleziono pod kamieniami na dziedzińcu starej szkoły. Główniej sumy na 50 tys. złotych dotąd nie znaleziono. Zarząd poczty wyznaczył 5 proc. nagrody od znalezionej i dostawionej sumy.

**Z dalszych stron.**

**Częstochowa.** Ojcowie Paulini w Częstochowie ogłaszają, że do klasztoru OO. Paulinów na Jasnej (fórze mogą się zgłosić młodzi kandydaci z odpowiednim wykształceniem i poleceniem, celem przygotowania się do stanu duchownego, albo też jako braci szkolne. Pomiedzy braćmi na Jasnej Górze znajduje się od 7 lat także jeden Pomorzanie na bardzo odpowiedzialnem stanowisku kustosa skarbcza; jest nim brat Placyd z Torunia. Zgłoszenia kandydatów należy skierować do przeora Markiewicza — klasztor Jasnogórski — p. Częstochowa.

**Szamotuły.** (Ucięta ręka.) Niejaka Gertruda Nagy, zamieszkała przy ul. Wroneckiej, która od dłuższego czasu cierpi na rozstrój nerwowy i bezsenność, nie mogąc zasnąć pomimo zażycia kilku proszków na sennych, popadła w takie zdenerwowanie, że chwyciwszy siekiere, kilku uderzeniami odrąbała sobie rękę, poczem wrzuciła ją do pieca. Okaleczona musiała nie czuć bólu, bo najspokojniej z krwawiącą ręką położyła się do łóżka, a dopiero rano udzielono jej pomocy.

**Ostatnie telegramy.**

**Robota komunistyczna w Polsce.**  
Władze policyjne znalazły w piwnicy pewnego domu w Warszawie wszystkie akta centralnego ko-

mitetu komunistycznego w Polsce. Kierowników i organizatorów przyaresztowano.

**Znosi się na rząd urzędniczy.**

Z nowo wybranego rajchstagu nikt pociechy niema. Mówią, że trzeba będzie utworzyć tak zwany rząd urzędniczy, bo rządu parlamentarnego sklecieć się nie da.

**Skończyło się na burzy w szklance wody.**

Prezes ministrów Grabki spowodował cofnięcie uchwały o jednomiesięczny budżet na styczeń, a pozostało przy dawnym wniosku o tymczasowy 3-miesięczny budżet. W obec tego niema mowy o przesileniu rządu.

**Wojna w Albanji.**

Telegramy potwierdzają klęskę wojsk albańskich i zdobycie miasta Skutari oraz Kukus. Wzięto do niewoli 150 żołnierzy i 200 robotników. Posł albański w Londynie donosi, że powstańców popiera rząd serbski i że główne siły powstańcze, składają się z regularnych oddziałów serbskich.

**Okropne wieści z morza.**

Z Rygi donoszą o okropnych burzach na morzu bałtyckiem i okropnych nieszczęściach na morzu. Z 4000 łódek rybackich ocalało zaledwie 400 osób.

**Będzie wilk syty i owca cała.**

Pan Piłsudski postanowił nie przyjmować urzędu generalnego inspektora armji, a rząd postanowił nie przyjmować tych zmian, które p. Piłsudski rzdził zaprowadzić w projekcie rządowym w tej sprawie.

**Narady w Spale.**

Minister rolnictwa p. Janicki został zaproszony przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Spawy.

**Narady nad Targami przemysłowymi.**

Centralny Związek przemysłu, górnictwa, handlu i skarbu naradzał się nad urządzaniem Targów. Szereg przemysłowców był przeciwny urządzaniu corocznie kilku Targów. Wystarczyłby jeden Targ. Na to jednak przedstawiciele Targów poznańskich i wachodnich nie godzili się, dowodząc, że to zaszkodziłoby sprawie. Narady nad temi sprawami odbywają się nadal.

**Pomyślne skutki umowy co do długów.**

Na podstawie umowy, którą zawarła Polska z Ameryką, solata długów zagranicznych Polski wyniesie w r. 1925 około 9 milionów złotych, gdy na podstawie poprzednich umów wypadłoby zapłacić 258 milj. złotych, a ponadto z tytułu amortyzacji znacznej części kapitału około 130 milj. zł.

**Nabożeństwo za śp. Narutowicza.**

W drugą rocznicę śmierci śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. Kardynała Kakowskiego. Na nabożeństwie byli przedstawiciele najwyższych władz cywilnych i wojskowych. Po nabożeństwie złożono na trumnie śp. Narutowicza kilka wieńców.

**Chytre jaszczury.**

Sowiecka delegacja handlowa w Londynie urządziła ucztę, na której było około 150 osób z pośród wybitniejszych Anglików. Prezes delegacji Rakowski wznosił toast na cześć króla Anglii, a drugi bolszewik Rabinowicz oświadczył, że nikt z delegacji nie urządzi agitacji komunistycznej w Anglii.

**Obłudnicy! Tego jednak nie powiedział, ilu płatnych agentów mają po za delegacją, dalej nie powiedział, czy owa delegacja agitacją kieruje lub nie.**

**Stresemann kanclerzem.**

Prezydent Rzeczy powierzył w środę utworzenie rządu ministrowi Stresemannowi. Stresemann przyrzekł dać stanowczą odpowiedź wieczorem.

**Najwyższe władze wojskowe.**

W sejmowej Komisji wojskowej przemawiał minister spraw wojskowych Sikorski w obronie wniosku rządowego o znaczeniu i stanowisku Generalnego Inspektorów armji.

**Napad bolszewicki.**

Bandy bolszewickie napadły na Kresach Wschodnich na mająt k Zagórze w odległości 3 kilometrów od granicy rosyjskiej. Zrabowali 30 rasowych koni i umknęli.

**Proces o wysadzenie prochowni w powietrze we Lwowie.**

W środę rozpoczął się we Lwowie proces o zamiar wysadzenia prochowni we Lwowie w powietrze. Rozstrzelano jak wiadomo w tej sprawie dwóch bolszewików Ditricha i Solonyńkę. Na ławie oskarżonych zasiadła Anna Jaworska, żona komunisty Piszkiewicz, który po wykryciu spisku umknął do bolszewji. Oprócz Jaworskiej jest oskarżony Bartłomiej Bober, właściciel dorózki samochodowej

<p style="text-align: center;">Do <span style="float: right; border: 1px solid black; padding: 2px;">Bez opłaty.</span></p> <p style="text-align: center;"><b>Urzędu pocztowego</b></p> <p style="text-align: center;"><b>w miejscu.</b></p>	<p style="text-align: center;">Do <span style="float: right; border: 1px solid black; padding: 2px;">Bez opłaty.</span></p> <p style="text-align: center;"><b>Urzędu pocztowego</b></p> <p style="text-align: center;"><b>w miejscu.</b></p>
--	--

625



**Datki dobroczynne dla bezrobotnych urzędników.**

Część funduszu bezrobotni dla pracowników umysłowych postanowiono przeznaczyć na zasiłki dla urzędników bez zajęcia.

**Pan Kucharski uwolniony.**

„Kurjer Poznański” donosi, że nie znalazła się większość na wydanie pisma Kucharskiego Trybunałowi Stanu.

**Zarty.****Z powodu niedosłusznego przesłania rządowego.**

W Sejmie ukuto następujący wesoły wierszyk:

Grabski leży  
Któż pobieży  
ratować położonego.  
Pastuszkowie przybywajcie  
wstań Grabskiemu pomagajcie  
jako panu naszemu...

**Ruch w Towarzystwach.**

**Chojnice.** Tow. Zgoda pod op. św. Józefa przypomina swym członkom, że w niedzielę dnia 21 bm. przystępuje Tow. do wspólnej spowiedzi i Kom. św. podczas sumy. Członkowie i chorąży winni się licznie stawić.

Zarząd.

**Chojnice.** W sobotę dnia 20 grudnia, 1924 r. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Jażdżewskiego pod Złotym Lwem odbędzie się zebranie Zw. Osadników Rol. Kresów Zach. na powiat chojnicki.

Na porządku dziennym będą bardzo ważne sprawy jak nap. sprawozdanie prezesa p. Wenty zejazdu w Grudziądzu dnia 10 bm. oraz przemawiać będzie generał sekretarz p. Kunz z Grudziądza. Dla tego jest wskazane, aby wszyscy członkowie się zjawili.

Zarząd.

**Brusy.** Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 21 bm. w lokalu p. Przewoskiego zaraz po sumie. O liczny udział prosi

Zarząd.

**Dział gospodarczy.****Wstępne notowanie giełdowe**

w złotych i groszach.

Warszawa, 18 12 godz. 10. (A. W.)  
Dolary 5.16 za dolara. Funtów angielskich 24.20 za ft. ang. Franki francuskie 27.62 za 100 fr. Franki belgijskie 25.46 za 100 fr. Franki szwajcarskie 100.00 za 100 fr. Liry włoskie 22.17 za 100 lirów. Korony czechosk. 15.49 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana  
Gdańsk 18 12. godz. 10. (A. W.)  
Dolary 5.86 Guldony gdańskie 103.70 za 100 zł.

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski  
Drukarnia i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego  
Chojnice

**Tylko krótki czas**

15%

udzielamy, ażeby uprzętać nasz bogato zaopatrzonej skład bławatów, konfekcji i towarów krótkich przy zakupach za gotówkę

15%

**15% rabatu!**

Stale na składzie mamy wyroby firmy: Bracia Czczowiaka Andrychów.

**I. Skwierawski i Ska., Chojnice**

Telefon 14. — Gdańska 14.

**Na nadchodzące święta**

torebki od 1,75, bajaderki od 9 zł., torebki walizkowe od 19.50, torebki dziecięce w wielkim wyborze, portfele od 3.75 także razem do groszów, sakewki od 1.65, papierośniczki od 5 zł. także i damskie, teki płoc. 4.50, skórkowe od 14 zł., notesy od 30 gr. także i skórkowe, lusterko skórkowe 1,75 imit. 50 gr., walizki, kasetki karton 25 ark. z kopertami od 1,50 zł., karty z kopertami 25 sztuk od 2.25 zł., noże do listów, pętszafty lak i kolebaeze, kalamarze, kosze, wagi i podstawki do listów, popielniczki złote, wieczne piórka także i damskie, albumy do poezji od 80 gr., albumy do pocztówek od 1,75 zł., wielki wybór w obrazach, dla dzieci drukarnie, piorniki, książki obrazkowe i bajkowe, polski strój choinkowy także i inny oraz wszelkie przybory choinkowe, pocztówki gwiazdkowe, kalendarze

poleca

**Księgarnia Dziennika Pomorskiego  
Chojnice****Wszelkie przybory  
do garbowania**

otrzymuje się tanio

**w Drogerji Paetzolda  
Rynek 21.**

Zamawiam niniejszem pismo

**„Dziennik Pomorski”  
z Chojnic  
na miesiąc grudzień**

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

dnia \_\_\_\_\_ 1924

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

miejscowość \_\_\_\_\_

ulica \_\_\_\_\_

pokwitowanie poczty \_\_\_\_\_

**Fabryka Cukierków****„Marja” Chłopaka**

poleca się jako najtańsze i najkorzystniejsze źródło dla zakupu karmelków

**CHOJNICE, Angowicka 30.**

do posylek  
przyjmie od zaraz.

**Kino Nowości.**

Zamawiam niniejszem pismo

**„Dziennik Pomorski”  
z Chojnic  
na miesiąc grudzień**

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

dnia \_\_\_\_\_ 1924

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

miejscowość \_\_\_\_\_

ulica \_\_\_\_\_

pokwitowanie poczty \_\_\_\_\_

**KINO NOWOŚCI**

W piątek i sobotę o 8-mej i w niedzielę o 6 i 8-mej

Wielka sensacja kinematograficzna

**Przebudzenie się wiosny**

Dramat erotyczny w 6-ciu aktach  
podług głośnej powieści znanego  
**Wedekinda**

Koncert artystyczny.

Dobrze ogrzana sala.

Dla młodzieży bezwzględnie wzbronione!

**Do prac doraźnych**

potrzebujemy natychmiast większą ilość kamieni polnych wielkości począwszy od 15 ctm. Oferty z podaniem ilości, ceny oraz czasokresu dostawy na dworzec Chojnice przyjmujemy

**Magistrat.****1 lokomobila „Lantz”****1 siewnik 4 metrowy****1 dołownik****1 kosiarka****1 wał żelazny****1 grabie konne****i różne drobne narzędzia i 1 koń**

są do sprzedania

**w Cołdankach****w dniach od 28.—31. grudnia br.**

Konie do stacji Ogorzelin do dyspozycji.

**Wolszlegier, Cołdanki**

poczta i stacja Ogorzeliny — telefon nr. 3.

**Do szycia**

przyjmuje

suknie, kostjomy, ubranka

jako i bieliznę.

**Drażkowska, Ramy 17**

Do sprzedania

**2 piece  
kaflowe**w dobrym stanie.  
Wiadom. udzieli Eksped.**Licytacja przymusowa**

odbędzie się dnia **20 grudnia br.** w lokalu **pana Heinricha**, na której sprzedam największą dającąmu za gotówkę:

3 maszyny do sieczki  
1 maszyna do kopania kartofli  
1 kultywator 9-zębowy  
1 mlecz cukru  
2 szafy żelazne do pienszawy ogniostwa

2 biurka  
1 stół  
18 centnarów jęczmienia  
13 centnarów grochu.

**Markowski**

komornik miejski.

**1 lekki****wóz do wyjazdu  
i ciężki na 80 ctr.****wóz do pracy**na sprzedaż.  
**Młyńska 20 podw.**

Z powodu wyjazdu sprzedam  
**łóżko, szafę, kuchnię i różne rzeczy**

**Człuchowska 12 pr.,  
w podwórzu pierwsza sień  
prawo.**

**KAWA**w znanej dobrej  
jakości nadeszła**Drogerja J.H. Paetzold  
Rynek 21.**